



W chwili obecnej uszkodzony sufit w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Inżynierii Środowiska w Toruniu nie grozi zawaleniem. Taką opinię wydał w środę przed południem Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego.

Przypomnijmy, do groźnego incydentu doszło we wtorek 8 stycznia 2013 roku. W godzinach rannych w sali gimnastycznej zauważono pęknięcie jednej z belek pod sufitem. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Dyrektor szkoły zarządził natychmiastową ewakuację. Wezwano Straż Pożarną, która zabezpieczyła teren. Na miejsce przyjechał prezydent Torunia Michał Zaleski, przedstawiciele Urzędu Miasta oraz Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego.

We wtorek 8 stycznia 2013 roku, w godzinach popołudniowych, w Zespole Szkół Inżynierii Środowiska zamontowano zabezpieczenie uszkodzonego elementu. Pracownicy Urzędu Miasta oraz Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego na bieżąco monitorowali sytuację.

- W chwili obecnej sześć specjalistycznych stempli uniemożliwia dalsze przemieszczanie belki stropowej, co całkowicie eliminuje zagrożenie zawalenia

dachu - mówi dyrektor Wydziału Inwestycji i remontów Urzędu Miasta Torunia Marcin Maksim. - Zamontowano też podparcie w znajdującej się pod salą stolarni. W bezpośrednim sąsiedztwie miejsca awarii została wydzielona strefa całkowicie uniemożliwiająca dostęp osobom postronnym. Sala gimnastyczna, znajdująca się pod nią część kuchni oraz stolarni zostały wyłączone z eksploatacji.

- Właśnie wracamy ze szkoły, gdzie kolejny raz przeprowadzaliśmy oględziny. Zobowiązaliśmy dyrektora placówki, by zlecił specjalistom przeprowadzenie ekspertyzy, która ma ustalić przyczynę pęknięcia, a także wyjaśnić, czy oprócz uszkodzonej belki trzeba wymienić również inne - opowiada Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Toruniu Karol Dargiel. - Ekspertyza powinna być gotowa do 15 stycznia.

Inspektor dodał, że dyrektor szkoły został wyposażony w dalmierz laserowy, by móc na bieżąco mierzyć, czy nie zmniejsza się wysokość między sufitem a podłogą, co mogłoby świadczyć o dalszych uszkodzeniach. Ma też obserwować, czy nie pojawiają się nowe pęknięcia.

- Jak dotąd nie zauważyliśmy nowych uszkodzeń. Ze wstępnych obserwacji wynika, że w tej chwili obiekt nie grozi zawaleniem - dodaje Karol Dargiel.

Dyrekcja i pedagodzy starają się, by zdarzenie jak najmniej wpłynęło na funkcjonowanie szkoły. W bezpiecznej części zajęcia odbywają się normalnie.

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)